

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,87 "

Stawki i inne wypadki zważając Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsce 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza 10-ciu 3 łam. lub jego miejsce 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czwartek: Germana i Serap.  
Piątek: † Wigilia Symfonia

CHOJNICE, piątek dnia 31. października 1930 r.

Słońca wschód 6.54 zachód 16.33  
Księżyc wschód 14.49 zach. 23.38

## 4 Lista Narodowa 4

stałe do wyborów, aby wywalczyć  
Rzemieślników i Kupców

4 zmniejszenie i stopniowe  
zniesienie podatku obroto-  
wego oraz prawdziwy sa-  
morząd gospodarczo-za-  
wodowy. 4

### METODY SANACYJNE

**Nowemiasto.** Znany, zasłużony działacz narodowy z czasów niewoli, założyciel kielku spółdzielni (Bank Ludowy, Konsum, Bazar w Jeżewie pow. świecki itp.), karany już jako kleryk więzieniem za zbrodnie nauczania literatury polskiej i wskutek tego pokutujący na wikarjatach jako „niegodny” probostwa, ogłasza z powodu napaści dokonanej nań w „Depku” toruńskim co następuje:

#### Do Was, Rodacy, się odzywam!

W ubiegły wtorek odbył się tu wiec przedwyborczy. Na tym wiecu w dyskusji zabrałem głos i ja, Sądę, że moja praca od lat jeszcze młodzieńcych począwszy aż do teraz, spełniana dla Ojczyzny i ciężkie moje przejścia w czasie niewoli w walce o sprawę narodową, dają mi prawo zabierania głosu w sprawach publicznych i krytyki, kiedy się lękam o szkodę i złe następstwa dla kraju. Ani słówkiem nie wymieni, na owym wiecu „osoby marsz. Piłsudskiego, nie nie powiedziałem o „rządzie marszałka Piłsudskiego” zastrzegłem się wyraźnie, że nie występuję przeciw rządowi ale przeciw metodom i zarządzeniom, zwłaszcza ostatniej doby, które uważam za szkodliwe dla kraju — jednym słowem powiedziałem to, co każdemu obywatelowi według konstytucji i praw obywatelskich powiedzieć jest wolno.

A patrzcie, Kochani Rodacy, co z tego zrobiły niektóre organy prasy sanacyjnej?

Od niedawno wychodzący „Głos Pogranicza” i toruński „Dzień Pomorski” tak określają moje wystąpienie.

„Z ust tego mówcy usłyszeliśmy tyle wściekłości i nienawiści do rządu, marszałka Józefa Piłsudskiego, że aż trudno sobie wyobrazić, że mógł to powiedzieć wychowawca religijny młodzieży gimnazjalnej”.

Osądźcie, Wy Rodacy, którzyście udział brali w owym wiecu, jaką się dziś walczy bronią! By mnie denuncjonować, by mnie publicznie zohydzić, zmyślają słowa, których nie powiedziałem, powiedziane przekraczają dla swych niecznych celów — nienawiść i wściekłość mi wmawiają przeciw Rządowi i marszałkowi Piłsudskiemu, aby mi szkodzić.

Ale nie dość im na tem jednym kłamstwie.

Otóż warszawski „Kurjer Poranny” jeszcze inne zmyślane potworności podaje o mnie. A mianowicie, że mnie pobladłego, bliskiego omdlenia wyprowadzono ze sali wiecowej. Inna jeszcze gazeta sanacyjna, a mianowicie warszawska „Gazeta Polska” stawia mnie na czoło bojówki Młodych OWP.

Pytam Was, kochani Rodacy, którzyście brali udział w tym wiecu, czy choć odrobina prawdy w tem wszystkim, ci owe gazety podają?

Nie mam innego sposobu obrony przeciw tego rodzaju oszczercom napaściom na moją osobę, bo gdybym postał sprostowanie, czy myślicie, że umieszczą je? Dlatego zabieram publicznie głos, aby choć w ten sposób napiętnować jawne, a tak podłe kłamstwa.

Nowemiasto, dnia 27 10 30.

Ks. prof. Dembiński:

## Dlaczego głosować będziemy na listę nr. 4

W przełomowej ciężkiej chwili, jaką państwo nasze przeżywa, zwracamy się do Was, Rodacy, byście w zbliżających się wyborach głosami swymi spowodowali zwycięstwo zdrowia moralnego i siły narodowej, prawdy i prawa, rozsądnych zasad ustrojowych i gospodarczych. Pod tym znakiem idzie do walki obóz narodowy.

W wyborach naród polski wyda wyrok, czy podzieli się na zamęt moralny, który wywraca wszelkie wartości do góry nogami, tak, że na jednej liście kandydatów może stać ksiądz katolicki, żyd, socjalista i mason.

Tak zrobił na swej państwowej liście kandydatów „sanacyjny” Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — lista nr 1. Tak samo postąpiła w okręgu lwowskim chrześcijańska demokracja, która tam idzie połączona z „sanacją”, a u nas występuje jako Katolicki Blok Ludowy — lista nr 19. Tak samo ostatecznie uczynił „centrolew” czyli Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu — lista nr 7. W tem ostatniemu ugrupowaniu idą Polacy - katolicy także razem z socjalistami - Niemcami.

Wybory będą ponadto i przedewszystkiem zmierzaniem się społeczeństwa polskiego z Niemcami (lista nr 12), oraz z komunistami, którzy służą bolszewizmowi, godzącemu w podstawy państwa polskiego.

Listy małych ugrupowań, jak rządowych socjalistów z PPS Frakcji Rewolucyjnej, czyli BBS — nr 2 i rządowych odstępów z „Piasta” — nr. 22 mają wyłączenie przyjąć „sanacji” z pomocą przez zmarnowanie pewnej ilości głosów, które inaczej padłyby przeciw niej.

**A jak wygląda lista narodowa nr 4 i z jakim programem staje ona w szrankach wyborczych?**

Na liście narodowej są we wszystkich okręgach sami Polacy, narodowcy i katolicy: Jest poniżej godności obozu narodowego, by się bratał z żydami, Niemcami, wywrotowcami i masonami.

**Żądamy, by Kościół katolicki miał w państwie polskim taki autorytet, jaki mu się należy w imię tysiącletniego związku narodu polskiego z Kościołem katolickim.** Żądamy, by nasze życie państwowe, by przedewszystkiem nasze szkolnictwo przejęte było duchem szczerze katolickim,

Żądamy polityki pokojowej, ale właśnie w interesie utrzymania pokoju żądamy stanowczej postawy wobec zachłannych dążeń Rzeszy Niemieckiej.

Żądamy przekreślenia umowy likwidacyjnej z Niemcami, czyli przekreślenia dobrowolnej rezygnacji Polski z prawa zlikwidowania mienia niemieckiego w myśl traktatu wersalskiego, i przekreślenia dobrowolnej rezygnacji Polski z prawa wykupu osad byłych kolonistów pruskich.

Żądamy niemniej przekreślenia przepisów w traktacie handlowym z Niemcami, które otwierają wrota państwa polskiego obywatelom Rzeszy Niemieckiej, umożliwiając im osiedlenie się u nas podkopkiwanie naszego stanu średniego i tworzenie nowych placówek szpiegostwa i intrygi przeciwpaństwowej. Żądamy niszczenia wszystkiego co służy niemieckiej propagandzie odwetowej.

Wybory nie mogą być w sprawie niemieckiej rozgrzeszeniem „sanacji”, lecz muszą być protestem przeciwko zgubnej polityce „sanacyjnej”, która olbrzymie wartości narodowe oddała Niemcom, a i teraz od ustępstw dokonanych się nie cofa.

Żądamy, by wojsko miało myśl nastawioną wyłącznie na obronę naszej niepodległości i nie naruszalności naszych granic.

Żądamy, by administracja była bezwzględnie bezstronna i stała ponad wewnętrznymi walkami partyjno - politycznymi.

Żądamy, by w Polsce prawo było prawem. Nikt nie śmie się wynosić ponad prawo i nikt

nie może być stawiany poza prawem. Zbrodnia musi być wykryta i ukarana, Majestat narodu musi być w państwie przez wszystkich szanowany, a kto mu ubliża, musi być pociągnięty do odpowiedzialności. Sądownictwo musi być na wszystkich swych szczeblach bezwzględnie niezawisłe i bezstronne.

Żądamy naprawy ustroju państwa w tym sensie, by wzmocniona została władza wykonawcza, ale niemniej uzdrowiony został parlamentaryzm, ponadto by zagwarantowane były: swobodna praca i spełnianie obowiązków przez wszystkie władze państwowe, a więc i przez parlament, którego najważniejsze zadanie — kontrola nad gospodarką finansową rządu — musi być zabezpieczona.

Żądamy wydzwignięcia życia gospodarczego z klęski wprost katastrofalnej.

W tym celu żądamy jak największej oszczędności w gospodarce państwowej i samorządowej.

Żądamy jawności i odpowiedzialności w rozporządzaniu groszem publicznym.

Żądamy usunięcia „etatyzmu”, czyli działalności państwa jako przedsiębiorcy.

Żądamy reformy ubezpieczeń społecznych, by ich administrację uwolnić od wpływów partyjno - politycznych, a zarazem zmniejszyć jej koszty.

Żądamy ochrony rodzinnej wytwórczości przed zalewem obcych towarów:

Żądamy przedewszystkiem ochrony rolnictwa, bo jego ruina i niezdolność nabywca jest ruiną miast, ruiną przemysłu, handlu i rzemiosła. tak dzisiaj podciętego.

Żądamy reformy systemu podatkowego, zniesienia podatku od obrotu, pohamowania fiskalizmu i zapobieżenia dowolności władz skarbowych.

Żądamy uzdrowienia życia gospodarczego w interesie szerokich mas robotniczych, wśród których bezrobocie szerzy głód i nędzę.

Żądamy ostatecznie zaspokojenia słusznych wymagań i potrzeb rzesz urzędniczych, wystawionych na ciężką próbę.

To główne w naszym programie. Nie wstępujemy programem nowym, Społeczeństwo zna go, zna go z pracy Stronnictwa Narodowego w kraju i z wysiłków Klubu Narodowego w Sejmie i Senacie.

Nie rzucamy w masy wyborców hasła demagogicznych, nieziszczalnych obietnic. Nie! Nasz program jest programem realnej pracy dla kraju. Nasz program jest programem dobra ogółu, dobra narodu i państwa.

Na liście narodowej nr 4 figurują kandydaci, wypróbowani w pracy narodowej, z nieugiętym bojownikiem praworządności, marszałkiem Trampczyńskim na czele, Od tego, ilu wybranych będzie posłów i senatorów narodowych, zależeć będzie przyszłość naszego państwa.

Rodacy, postarajcie się o to, by od narodowców - katolików zależały decyzje przyszłego parlamentu, ażeby życie naszego państwa, tak targanego ku radości naszych wrogów, weszło ostatecznie na normalne zdrowe tory!

Oświecajcie krewnych, przyjaciół, znajomych, odcienie swe, że nie wolno pozostać biernym że każdy uświadomiony obywatel, który zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego, żydowskiego, „sanacyjnego”, masonskiego; komunistycznego i socjalistycznego; stanie w dniu 16 listopada do urny wyborczej, by wybierać do Sejmu, a w dniu 23 listopada, by głosować do Senatu i że każdy odda swój głos na listę narodową nr. 4!

Do pracy! Do walki! Do zwycięstwa!



## Proces o słowa p. Piłsudskiego

W sobotę — jak donosi katowicka „Polonia“ odbyła się przed sądem okręgowym w Katowicach charakterystyczna rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł znany pracownik narodowy za czasów niewoli p. Piotr Ful, który został w nagrodę za swą działalność podczas os'atnich wyborów do Sejmu Śląskiego w maju br. zwolniony z pracy na kolei.

Akt oskarżenia zarzucał p. Fulowi że na wiecu przedwyborczym do Sejmu Śląskiego, gdzie był referentem z ramienia Katolickiego Bloku Ludowego w Wielkiej Wiśle, pow. Pszczyńskiego, 6-go maja br powiedział: „Gdybyśmy walczyli o przyłączenie Śląska do Polski stał p Piłsudski pod pomnikiem Katarzyny“. Tak przynajmniej do niesiono policji, która dopatrzyła się zniewagi p. Piłsudskiego i p. Fula pociągnęło do odpowiedzialności sądowej.

Na rozprawie p Ful zaprzeczył kategorycznie, by powiedział zarzucone mu słowa tembardziej że nie mają one żadnego sensu i wypowiedzieć je mógł tylko jakiś analfabeta. Przyznaje natomiast, że na wiecu tym powiedział słowa. „Gdyśmy wal-

czyli o przyłączenie Śląska do Polski, p. Piłsudskiemu o przyłączeniu tem nawet się nie śniło“ Dalej stwierdza p. Ful. że oświadczenie to może udowodnić, gdyż kiedy w czasie powstania wielkopolskiego w roku 1919 udała się delegacja do p. Piłsudskiego z prośbą o poparcie powstania górnośląskiego, by prastarą dzielnicę Polski, Górny Śląsk uwolnić z pod jarzma pruskiego, przyjął p. Piłsudski wprawdzie delegację, jednak odmówił stanowczo poparcia i rzekł: „Śląska się wam zachciewa, to jest rzeczą niemożliwą gdyż to stara dawna niemiecka kolonia“.

Obrońca oskarżonego, adw Tempka, oświadcza, że i jemu członkowie tej delegacji słowa te powtórzyli i sprawa ta wywołała wtenczas na całym polskim Śląsku i w Polsce wielkie oburzenie i dlatego wnosil o przesłuchanie co do tego faktu świadków, którzy byli członkami delegacji, m. in. pp. dr Helmskiego, b. pośta Sosińskiego, Lewandowskiego i Grzegorzka.

Do wniosku tego sąd przychylił się i rozprawa została odroczone.

(„Gazeta Warszawska“ nr 313 b.)

## Bezczelność żydowska

Przytoczyliśmy w piśmie naszym podane przez rządową agencję Iskra żądania żydostwa, wysunięte przez b. pośta Kirszbrauna w liście do marszałka Piłsudskiego.

Czytając żądania te, każdy prawy Polak schwyć się musi za głowę. Jaki? Więc beczelne żydostwo śmie żądać, żeby dwie trzecie ludności polsko - katolickiej poświęciło wypoczynek niedzielny, ponieważ żydzi świętują w sobotę? A więc Polacy, którzy w obronie kraju krew przelewali, którzy są odwiecznymi mieszkańcami i gospodarzami tej ziemi, mieliby dla trzech milionów żydów gwałcić swoje święta, bo żydzi tego żądają? Ci sami żydzi, którzy podczas najazdu niemieckiego i bolszewickiego przy każdej sposobności jawnie zdradzali Polskę i uchylali się od poboru do wojska.

Bezgraniczna beczelność żydowska to skutek słabości „sanacji“, od której wzamian za poparcie

przy zbliżających się wyborach żądają żydzi postawienia religii żydowskiej przed religią katolicką.

Wiadomo nam, że za rządów obecnych wpuszczono do Polski milion i sześćset tysięcy żydów, pomnażając w ten sposób siły Izraela w naszej biednej Polsce. To też nic dziwnego, że żydzi poczuli się zaraz silniejsi i ośmielają się stawiać teraz tak beczelne żądania wobec swych opiekunów.

Jeżeli więc nie życzymy sobie jeszcze większych wpływów żydowskich w Polsce, to powinniśmy głosować wszyscy na listę narodową nr 4.

Na liście tej niema ani jednego żyda, ani nawet żydowskiego „wojtki“. Przeciwnie, jednym z naczelnych haseł listy narodowej jest hasło, że Polacy muszą być w Polsce gospodarzami.

## Obrzydliwość

Z powodu znanych zajęć w Wilnie pisze „Dziennik Wileński“ (nr. 249) m. in..

Miasto nasze było wczoraj poraz pierwszy widownią wypadków, które rzucają jaskrawe światło na metody pewnych grup sanacji. Wy padki napozór drobne, ale tak nikczemne, bądź obrzydliwe, że wstrząsnęły głęboko ludnością.

Pierwszy — to uplanowany przez nieujawnionych narazie z nazwiska zbiorów i wykonany niefortunnie przez nastanych drabów na pad. Opłaconych niewątpliwie drabów spotkać winna zasłużona kara. tych zaś, którzy kierowali ich krokami i czynem, tymczasem głęboka pogarda i wstręt ludzi uczciwych.

Wynajmowanie drabów i wysyłanie ich dla dokonania napadu — to niezwykła ohyda nawet w obecnych czasach powojennej anarchii prawnej i moralnej. Jeżeli dalej będziemy się staczać po tej pochyłości, to trudno dojrzyć kresu — prawo zostanie zdeptane całkowi cie i każdy pięścią i rewolwerem będzie dowodził słuszności tego, co wyznaje i czego

pragnie.

Oświełono bardzo jaskrawym reflektorem wartość ideową i kulturalną barbarzyńskich metod wymaga poskromienia tego rodzaju hajdamackich wybrków.

Nie wiemy, jak sobie postąpią władze bezpieczeństwa z harcami uzbrojonych w kije, kamienie, rewolwery i noże napastników.

Słowa te zastosować można z większą jeszcze słusznością do zbrodniczego zajścia w Osowie Od siebie, ażeby nie dolewać oliwy do ognia. o sprawie tej nie dodajemy ani słowa. Jedną jednak wysnujemy z zajścia tego naukę. Nie chodźmy na zebrania i wiece BB, niechaj apostołowie sanacji przemawiają do pustych ścian wzgl. do tych, którzy legną do nich z tych czy innych względów lub którzy ze strachu przed utratą pozasady, przedewszystkiem narodowcy nie pokazują się na wiecach ani zebraniach sanacji. Jej zwolenników nie przekonamy a sami przekonają się ich gadaniem na pozwolimy. Niechaj ci zwolennicy rewolweru pozostaną między sobą.

## Sytuacja polityczna w Palestynie

„Le Temps“ omawia sprawy palestyńskie i trudną sytuację Anglii, która zdążyła narazić się tak Żydom jak i Arabom. Odpowiedzią na os'atnią deklarację ministerstwa kolonii w sprawie mandatu palestyńskiego była ze strony sjonistów dymisja dr Weizmanna i lorda Melchetta. Ten ostatni nazywa postępowanie Anglii wprost „zdradą pokładanego w niej zaufania“. Rzecz w tem, że według raportu Simpsona, najważniejszym celem mandatu nie jest bynajmniej utworzenie w Palestynie ogniska narodowego żydowskiego, lecz czuwanie nad interesami tak arabskiej, jak i żydowskiej ludności. W tym celu Anglja ma zamiar na własną odpowiedzialność uregulować kwestję emigracji żydowskiej w porozumieniu z przywódcami żydowskimi i arabskimi. Anglja uważa za konieczne ustanowienie rady ustawodawczej złożonej z 10 członków wyznaczonych przez władzę wykonawczą i 12 członków z wyboru. Sprawa ograniczenia imigracji jest palącą, gdyż ilość ludności arabskiej zwiększyła się ostatnimi czasy ogromnie, tymczasem z ziemi potrzebnej do ich utrzymania 100000 ha przeszło w ręce żydowskich emigrantów. Dziennik zwraca uwagę, że Anglja powinna była odrazu zacząć swą działalność od skierowania **wspólnych wysiłków tubylczej ludności ku rozwojowi ekonomicznemu Palestyny**. Dziś Anglja widzi swą omyłkę i chce ją naprawić, lecz może się to nie udać ze względu na zaostrzone antagonizmy narodowościowe.

## Dlaczego ze stanowiska katolickiego nie można mieć zaufania do listy BB

Przedrukowaliśmy w tych dniach z „Kurjera Warszawskiego“ wyjątki z artykułu ks prałata Choromańskiego, kanclerza warszawskiej kurji arcybiskupiej, który wykazywał, dlaczego w sprawie prawa małżeńskiego nie ma zaufania do list wyborczych „centrolewu“ oraz BB Artykuł ten wywołał żywe niezadowolenie konserwatywno-„sanacyjnego“ „Dnia Polskiego“, na c6 ks prałata Choromański odpowiada w „Kurjerze Warszawskim“ w sposób następujący.

Artykuł mój pt. „Rozwody, a przyszłe wybory“ w którym wykazałem niesłychaną szkodliwość dla Kościoła i państwa projektu praw amateńskiego, uchwalonego przez komisję kodyfikacyjną, a zarazem podkreśliłem naukę, jaka stąd płynie na przyszłe wybory, oburzył „Dzień Polski“ czemu dał upust w artykule z dnia 22 bm. pt: „Pod płaszczykiem obrony sakramentu małżeństwa“. Autor tak pisze:

...Ksiądz Zygmunt Choromański uznał za wskazane umieścić w tej sprawie artykuł, w którym pomawia rząd o zamiar wniesienia projektu większości komisji kodyfikacyjnej w obecnej jego formie do Sejmu, oraz Blok Bez-

partyjny Współpracy z Rządem o gotowość do głosowania wraz z lewicą za wspomnianym projektem“.

Istotnie mam poważne obawy, że obecny rząd wnieście, niestety, ten projekt do Sejmu — ale radbym bardzo usłyszeć jakies miarodajne oświadczenie, że tak nie będzie, tymczasem nawet „Dzień Polski“ temu nie zaprzecza, a co do gotowości BB. popierania tego projektu, to oparłem swoje przypuszczenie na dotychczasowej działalności i wystąpieniach Bloku Bezpartyjnego. I to najbardziej zabolalo „Dzień Polski“ — więc pisze.

„O jakiej to dotychczasowej działalności i jakich to wystąpieniach Bloku ks Choromański myśli — niewiadomo. Mam wrażenie, że nie mógłby tego objaśnić sam ks Choromański“.

A dalej anonimowy autor się gniewa, że występując w obronie tak słusznej sprawy, wiąże ją „z obecną rozgrywką wyborczą w sposób przypisujący tylko stronnictwom — Narodowemu i Chrześcijańskiej Demokracji“, charakter obrońców katolickiego małżeństwa. Dlatego też artykuł mój — według „Dnia Polskiego“ — wygląda „na demagogiczną reklamę partyjną na rzecz tych właśnie stronnictw“.

Odniosłem wrażenie, że artykuł „Dnia Polskiego“ jest wynikiem jednego niesłychanego nieporozumienia, i to w stosunku do mnie, który nigdy się polityką nie zajmowałem, a w swoich artykułach i wystąpieniach zawsze miałem na celu li tylko obronę Kościoła. Ale o to mniejsza, Bo, chociaż „Dzień Polski“ pomawia mnie o wielką ignorancję, mogę jednak wyjaśnić obozowi „Dnia Polskiego“ o jaką to dotychczasową działalność BB chodzi.

Nie moja to zasługa, że Stronnictwo Narodowe i Chrześcijańska Demokracja ogłosiły program wyraźnie katolicki i dlatego jestem tych stronnictw pewien, — jak znowu nie moja to wina, że BB, zresztą jak i we wszystkich dziedzinach, tak i w dziedzinie religijnej nie ogłosił i dlatego do BB zaufania mieć nie mogę.

„Dzień Polski“ ma „druzgocący“ argument — przecież to BB. nie taki zły i straszny — „z ramienia BB kandyduje do Sejmu i Senatu wielu działaczy zachowawczych... oraz wielu księży katolickich“. I c6ż za pożytek z tych działaczy zachowawczych w BB?

Pamiętamy dobrze wystąpienie p ministra Czerwińskiego w Sejmie i jego niebezpieczne poglądy na chrześcijańskie wychowanie, wtedy to wprawdzie wystąpił wiceprezes BB poseł ks J. Radziwiłł w obronie praw katolickich, ale jednocześnie się zastrzegł, że mówi nie w imieniu BB a tylko wyłącznie w swoim, natomiast p. Jaworska też z BB mogła bez takiego zastrzeżenia oświadczyć, że niepokój, który powstał na prawicy o to co się dzieje w szkole, jest wyrazem nieufności dla duchowieństwa“.

Pamiętamy także, że 22 czerwca 1928 r. okólnik m.in. Bartla (wykonanie postanowień art: 114 i 120 konstytucji z art. 13 konkordatu) o nadzorze nad udziałem młodzieży szkolnej w nabożeństwach i praktykach religijnych został zniesiony w Senacie większością, złożoną w swej przewadze z większej części BB z dodatkiem lewicy i mniejszości, rząd nie zastosował się do uchwały Senatu tylko dlatego, że wychodził z założenia, że Sejm i Senat nie mają prawa znosić rozporządzeń rządu, wydanych na mocy specjalnych uprawnień.

Pamiętajmy także niesłychany atak sen. Everta z BB na Kościół Katolicki.

Nie mogę więc mieć i teraz złudzeń, kiedy chodzi o projekt nowego prawa małżeńskiego,

Jestem pewien, że ks, prof. Zongołowicz, jeśli zasiądzie w przyszłym Sejmie, będzie tam głosował przeciw projektowi jestem pewien, że i garstka innych „działaczy zachowawczych“ zdobędzie się na wystąpienie przeciw projektowi. Ale znowu też mam niestety przeświadczenie, że prof Makowski będzie za projektem głosował, także i sen Evert, także i p. Smulikowski i p. Hołowko i p. Moraczewska i p. Minberg i p. Wiślicki i p. Minkowski itd. itd. A iluż to jeszcze jest innych osóbście zainteresowanych w ustawie małżeńskiej? Chyba w tych przewidywaniach się nie mylę?

Opinia katolicka nie może mieć zaufania do listy BB, bo ma prawo, bą obowiązek ustosunkowywać się właśnie do poszczególnych list wyborczych według tego, jak kandydaci tam zamieszczeni będą się odnosili do tak zasadniczej chociażby rzeczy dla Kościoła jak do małżeństwa katolickiego.

„Dzień Polski“ nazywa to „demagogiczną reklamą partyjną... pod płaszczykiem obrony sakramentu małżeństwa“. Pamiętam, że dawniej takim samym piaskiem w oczy sypała „Epoka“ i „Głos Prawdy“ — organy ongiś także BB, tak samo rozumieją stronnictwa radykalne — ilekroć opinia katolicka występuje w obronie prawdy katolickiej, podważanej, a może tylko niedocenianej, czy niezrozumianej przez pewne czynniki rządowe, natychmiast podnosiły wrzask — to robota antyrządowa, to demagogja partyjna.

Nie spodziewałem się, że „Dzień Polski“ podejmuje się tej samej roboty, Nam chodzi o obronę praw Kościoła.

Ks Zygmunt Choromański.



## Miesiąc propagandy morza i Pomorza

Ostatnie wydarzenia na arenie polityki międzynarodowej a zwłaszcza na odcinku zagadnień polsko — niemieckich zwróciły uwagę całego świata politycznego na Pomorze polskie, do którego rości sobie pretensje wlecnie głodny obcych ziem naród niemiecki. Hałaśliwe i rozgadane wystąpienia Treviranusa, ministra od spraw korytarza w rządzie Rzeszy, zostały powstrzymane a w apetytach swych pohamowane przez żywiołowe manifestacje zgodnej w tym wypadku Polski. Najurozyczysze jednak protesty nie wskórają wiele, jeśli nie następuje po nich jako prosta konsekwencja, planowa i obmyślona akcja, mająca na celu przygotowanie takich realnych warunków, wobec których roszczenia naszych zaborczych sąsiadów skazane zostaną na niepowodzenie. Wychoząc z tych założeń, Związek Obrony Kresów Zachodnich, zainicjował na terenie całego kraju zorganizowanie Miesiąca Pomorza, który ma uświadomić społeczeństwu czym było i jest Pomorze dla Polski z drugiej zaś strony realnie związać uczuciowymi i gospodarczymi węzłami dzielnicę tę z resztą kraju. Wreszcie Miesiąc Pomorza stawia sobie jako cel konkretny — zebranie funduszu na zakup flotyli hydroplanów bojowych, które strzec będą skrawka polskiego morza, będącego podstawą do naszej ekspansji gospodarczej i kulturalnej i gwarancją mocarstwowego stanowiska Polski wśród narodów świata. Jak Polska długa i szeroka (w czasie od 16 listopada do 16 grudnia br) niech z ust Polaków nie schodzą wyrazy Morze i Pomorze, niech popłyną grosze a z najdrobniejszych choćby datków powstaną fundusze które obrócone na umocnienie naszego wybrzeża będą najdobitniejszą odpowiedzią na napaści i pogróżki wrogów.

Zawiązał się już Komitet Honorowy Miesiąca Pomorza pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. W skład Komitetu Honorowego Miesiąca Pomorza weszli: minister Sławomir Czerwiński, minister Eugeniusz Kwiatkowski, minister Leon Janta — Połczyński; minister Felicjan Sławoj — Składkowski, minister Witold Staniewicz Staniśław Bukowiecki — Prezes Prokuratury Generalnej, Bernard Chrzanowski, Zdzisław Dębicki — Prezes Zw Syndykatów Dziennikarzy, Inż Julian Eberhardt — Prezes Zarządu Głównego L O P P Dr Esden — Tempski Kazimierz — Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej; Generał Roman Górecki — Prezes Federacji PZOO. Inż Czesław Klarnier Inż Lucjan Koludziński — Prezes Pomorskiej Izby Przemysłowej — Handlowej, Wojewoda Wiktor Lamot, Starosta Krajowy Wincenty Łacki; Adw Witold Mielcarzewicz — Prezes Pomorskiej Izby Adwokackiej, Gen Mieczysław Norwid — Neugebauer; Ks Biskup Dr St W Okoniewski; Gen Stefan Pasławski, Jan Rudowski — Prezes Centr Tow Org Kółek Rolniczych; Włodzimierz Seydlitz — Prezes Unji Zw Spółdzielni w Polsce, Kurator Jan Szwemin

Komitet Wykonawczy Miesiąca Pomorza stanowią: Dr Juliusz Trzeński; Ks Prałat Ignacy Czechowski, Inż Franciszek Bąkowski, Dr Roman Konkiewicz, Dyr Mieczysław Korzeniowski; Dr Ignacy Nowak; Wincenty Zenkter

Tworzą się już na terenach wszystkich województw Komitety Wojewódzkie, które powołują do współpracy Komitety powiatowe i lokalne

Stroną organizacyjną Miesiąca Pomorza na terenie całego kraju zajmuje się Związek Obrony Kresów Zachodnich z centralą w Poznaniu (Fredry 7) zaś sekcja prasowo — propagandowa mieści się przy Okręgu Pomorskim ZOKZ w Toruniu (Kopernika 5)

W okresie Miesiąca Pomorza odbędą się we wszystkich miastach, miasteczkach i gminach akademje, odczyty, wieczornice, pogadanki i zabawy ludowe, obchody w szkołach w wojsku etc. Komitet zwróci się z odpowiednią odezwą do społeczeństwa. Poza tem Z O K Z przygotowuje specjalne wydawnictwo, poświęcone Pomorzu omawiające jego historję oraz rolę tej dzielnicy w życiu kulturalnym i gospodarczym Polski. Broszura ta ukaze się w nakładzie 100000 egzemplarzy jako materiał informacyjny dla prelegentów i będzie rozdawana bezpłatnie. W okresie od 30 listopada do 8 grudnia odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka na listy składkowe oraz sprzedaż wydawnictw o Pomorzu nalepek i żetonów, wyświetlenie filmów i przeżrocy. Równocześnie będzie prowadzona ożywiona propaganda Miesiąca w prasie przez Radio Polskie, które poświęci jeden dzień specjalnie Pomorzu, oraz w kinach.

Komitet żywi nadzieję, że społeczeństwo z należytym uznaniem odniesie się do stworzenia w domoego środka obrony granic Rzeczypospolitej i ułatwi w ten sposób prowadzenie pracy narodowej na Pomorzu.

## Raszyński olbrzym radiowy

Zbliża się już radosna chwila w której potężnym głosem przemówi w historycznych pól Raszy na najsilniejsza w Europie radiostacja — dzieło wielkiego wysiłku i twórczej myśli Polskiego Radja. Stacja ta, o zasięgu niemal 500 — kilometrowym umożliwi wszystkim bez wyjątku mieszkańcom Polski odbieranie coraz doskonalszych i coraz więcej urozmaiconych programów na tani i prosty odbiornik z prostą anteną zewnętrzną

Stacja raszyńska, której budowa jest już na ukończeniu wznosić się będzie opodal wsi Łazy w pobliżu Raszy, odległej o 23 kilometry od Warszawy i według przewidywań kierownictwa technicznego Polskiego Radja rozpocznie swą działalność z początkiem r przyszłego. W chwili obecnej prowadzone są końcowe roboty w dwupiętrowym gmachu stacyjnym w którym zostanie zamontowana najbardziej nowoczesna i najdoskonalsza aparatura „dzieło angielskich Zakładów Marconiego. Aparatura ta jest już skończona, a niedawne jej próby w obecności naczelnego dyrektora technicznego Polskiego Radja i inżyniera Władysława Hellera wykazały jej doskonałą sprawność techniczną.

Wieża antenowa nowej radiostacji posiadająca dwustumetrową wysokość co odpowiada mniej więcej wysokości 50 pięter Jedną z nich jest już całkowicie ukończona, zaś montaż drugiej dobiega końca. Każda z tych wież stoi na podstawie betonowej zaopatrzonej w sześć potężnych izolatorów porcelanowych Posiada ona również izolatory boczne zabezpieczające podstawę wieży od przesunięcia się. Silne, stalowe liny specjalnej konstrukcji przytrzymują wieżę Wewnątrz wież antenowych biegnie do góry drabinka, po której

monterzy wdrapują się aż na jej wierzchołek Wejście na szczyt zajmuje około 40 minut czasu

Centralny gmach nowej radiostacji stoi już pod dachem. Aparatura mieścić się będzie w dużej sali, obok której zostaną zmontowane urządzenia amplifikacyjne. Na drugim piętrze pomieszcza się biura i lokale mieszkalne dla obsługi technicznej Dość należy że Polskie Radio przeprowadza budowę nowej stacji z dużym nakładem pieniężnym. Zaopatrując budynki w centralne ogrzewanie i kanalizację, którą trzeba było specjalnie przeprowadzić. Na trzydziesto trzy morgowym terenie stacyjnym obok gmachu centralnego i wież antenowych stoi już dwudziestometrowej wysokości wieża chłodnicza dla chłodzenia lamp katodowych, oraz specjalna wywiercona studnia artezyjska o 56 metrowej głębokości

Stacja raszyńska będzie stacją kempową o modulacji na małej mocy. Modulacja odbywać się będzie na jednym z pierwszych stopni przy względnie niewielkiej mocy, co jest charakterystyczną cechą tego systemu.

O mocy nowej radiostacji świadczy fakt, że w ostatnim stopniu działa osiem lamp połączonych równolegle, przyczem każda z nich pozwala na wydzielenie 6 kilowatów na anodzie lampy Moc ta wydziela się w postaci ciepła, co pociąga za sobą konieczność bardzo intensywnego chłodzenia a nody. W tym też celu przewidziany jest podwójny obieg wody chłodzącej.

Przyszła centralna stacja warszawska czerpać będzie swą energję z elektrowni pruskowskiej. W tym też celu w odległości kilkudziesięciu metrów od budynku stacyjnego wzniesiono podług najnowszymi zdobycy technicznych zbudowaną podstawę transformatorową elektrowni pruskowskiej. Podstacja ta będzie rozporządzać dwoma transformatorami o mocy 1000 kilowatów każdy. Radiowy olbrzym raszyński o mocy 120 kilowatów w antenie zrealizuje piękną ideę, którą Polskie Radio wypisało na swoim sztandarze: „Cała Polska na detektor!“ Raszyńska stacja centralna jest głównym punktem wielkiego planu rozszerzenia polskiej sieci stacji nadawczych Plan ten poza budową stacji centralnej przewidywa również uruchomienie nowoczesnej 16 kilowatowej stacji w Lwowie i Wilnie, oraz radiostacji przekaznikowej w Toruniu. Również we Lwowie i Wilnie prace przy budowie budynków i wież antenowych posuwają się szybko naprzód. Niezadługo też obok stacji centralnej przemówi do was stacja lwowska a po niej nowa stacja wileńska W przyszłym roku przystąpi Polskie Radio do budowy pomorskiej stacji przekaznikowej

Ogrom tego wysiłku ocenimy w całej rozciągłości wtedy, gdy przypomniemy sobie, że potęgą radjofonji niemieckiej jednej z najdoskonalszych w świecie od samego początku oparła się na pomocy ze strony skarbu państwa w jakże odmiennych warunkach powstawała i rozrastała się nasza radjofonja! Wszystko tu zostało zbudowane wysiłkiem instytucji prywatnej i niezmordowaną pracą nielicznych jednostek „skupionych dookoła jednej wielkiej idei. Jeżeli zważymy ponadto, że wobec zaledwie 230000 abonentów polskich na potęgę radjofonji niemieckiej składa się liczba abonentów kilkunastokrotnie wyższa — jeżeli uprzytomnimy sobie, że Polska jest krajem o najwyższym odsetku radjopajęczarzy — to z tem większym podziwem i szacunkiem uchylimy winniśmy czoła przed wielkiem dziełem Polskiego Radja

## Detektyw zwyciężony — zwycięzca

46)

— Czy czuła pani, że ktoś wyciąga szpilkę z włosów? — spytał, gdy milczała.

— To prawda! — rzekła po chwili. — Ale uświadomiłam sobie wszystko dopiero po niewczasy

— Czemuż nie stawiała pani oporu, nie wykrzyknęła?

Znowu zawahała się z odpowiedzią

— Wiem, że masz pan prawo stawiania pytań takich — odparła po chwili, tonem stanowczym — i odpowiem, jeśli na tem panu zależy. Proszę mi przedtem jednak powiedzieć, czy było by dobrze wymieniać nazwiska na podstawie bardzo słabych podejrzeń. Miał pomóc zaskoczyć bym, kierując uwagę pańską w niewłaściwą stronę.

— Taka możliwość istnieje rzeczywiście, Miss Remsen. To też, poprę stanę na doświadczeniu własnym, nie biorąc za podstawę działania tego, co mi pani powie

— Zgoda! Proszę mi jeszcze przyrzec, że nie będziesz pan wyciągał przedwczesnych wniosków i tropił człowieka, którego wymienię.

— Jestem gotów pójść za wolą pani. Nie wystąpię przeciw danemu osobnikowi, o ile nie będę miał innych dowodów, prócz podejrzeń pani.

— Doskonale! Pytał pan, czy nie mam podejrzeń i dlatego nie stawiałam oporu złodziejowi Pamięta pan, że miałam głowę pochyloną. W pierwszej chwili nie mogłam zrozumieć, czemu szpilka porusza się. Błysło mi, że może zaczęłam nią o ubranie sułtana. Zaraz atoli jał bić zegar i pomyślałam, że Mr Mitchel bierze tę szpilkę, by

wygrać zakład. Dlatego zachowałam się spokojnie. Czy jest to panu jasne?

— Zupemnie. Wnioskuję stąd, że Mr Mitchel uprzedził panią zgóry o tem co czynić zamysła

— Nie, nie uprzedził mnie i dlatego poprosiłam pana.

— Nie rozumiem.

— Wszakże to jasne. Jak długo sądziłem, że ona ma szpilkę, nie robiłam sobie z tego nic. Przewidnie nawet chcąc poprzeć zamiar iarzonego a także potrosze wprowadzić pana w błąd, udawałam podczas przedstawienia wielkie oburzenie. Wczoraj jednak, po namyśle doszłam do wniosku, że pierwsza myśl moja była błędna i że rubin został skradziony naprawdę. Pewna że inaczej Mr Mitchel byłby mnie uprzedził, wezwałam

— Czy pani całkiem pewna, że uprzedziłyby panią?

— Bezwzględnie.

— A może go powstrzymała obawa wciągnięcia pani w skandal? Wiadomo, że może być aresztowany i upłynie dużo czasu zanim zdola dowiedzieć że był to tylko żart. Nie chciał nazwiska pani dawać w usta gawiedzi.

— O, on mnie zna lepiej! — rzekła z uśmiechem.

— Jakże to mam zrozumieć?

— Wie on dobrze, iż niema na świecie nic, czego bym dlań nie uczyniła, skoro już zgodziłam się dać mu samą siebie. Jestem jedną z kobiet które nie łatwo cofają się, gdy idzie o pomoc dla mężczyzny wybranego.

— Czy znaczy to, że byłaby pani gotowa dzielić jego, wątpliwej jakości sławę i czy on wie o tem?

— Oczywiście. I dlatego mam pewność, że za sięgnąłby mojej pomocy, gdyby miał zamiar wziąć szpilkę.

— Jak to zresztą uczyni już przy innej sposobności!

Detektyw przysposobił zgóry ten cios i ciekaw był skutku. Ale Miss Remsen pozostała zupełnie spokojną

— Przy jakiej sposobności?

— Gdy pewnego ranka zamknął w tym pokoju służącą a pani pojechała do pewnego domu by przeprowadzić małą dziewczynkę gdzieindziej

— Dokądże to?

Pytanie było dla detektywa bardzo trudne. Zmilczał, ona zaś uśmiechnęła się w sposób, który go zabolął żywo.

— Nie masz pan wcale dowodów na twierdzenie swoje. Przypuszczasz pan tylko, że uczyniłam tak nie wiesz tego jednak wcale. Miałam tedy rację, wspominając przed chwilą, że samo po dejrzenie może łatwo wprowadzić w błąd.

— Możliwe, ale w tym przypadku nie myślę się

— Dajmy temu pokój i wróćmy do rubinu Oświadczyłeś pan Mr Van Rawlstonowi, że wiesz zgóry, iż popełniona zostanie kradzież. Czy znała była też panu osoba złodzieja?

— Chcąc być z panią całkiem szczerym miałem przekonanie, że uczyni to pan Mitchel i tak myślę dotąd. Czy mam wstrzymać dochodzenia? Mogę doprowadzić do tego, że przegra zakład.

Barnes zadał to pytanie bardzo chytrze Gdyby Miss Remsen przyjęła jego propozycję, jasnym byłoby, że sama podejrzewa Mitchela. Chciał w ten sposób poznać jej rzeczywiste zapatrywanie

— Nie mogę przestać! — odparła — Znaczyło by to tyle, co stracić nadzieję odzyskania szpilki Jestem całkiem pewna, że Mr Mitchel nie wziął jej. Jeśli się mylę, to popełnił błąd ciężki i odpokutuje za ten brak zaufania. Ale mam przekonanie, że coś wyjdzie na jaw i proszę o dołożenie wszelkich starań w tym kierunku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Z Pomorza

**Przysiersk. Z kościoła.** Ubiegłej niedzieli obchodzono w tutejszym kościele uroczystość przyjęcia dzieci do pierwszej komunji św. Dzieci w liczbie 43 zebrały się w plebanji skąd je miejscowy ks prob. wprowadził do kościoła gdzie odprawił nabożeństwo oraz wygłosił przemówienie. Po nabożeństwie odprowadzono dzieci do plebanji, gdzie były podejmowane kawką. Na koniec otrzymały obrazki pamiątkowe.

**Nowe, pow. świecki. Znalaziono topielca.** Wydobyto z Wisły koło Nowego topielca. Według oświadczenia dr Neumanna są to zwłoki kobiety w wieku ponad 50 lat, Dalszych danych nie dało się ustalić, ponieważ ciało jest w zupełnym rozkładzie.

**Spławie, pow. świecki. Pożar.** W majątku Spławie w domu mieszkalnym robotników folwarcznych powstał pożar, który zdołano w krótko ugasić.

**Kartuzy. Jak się postępuje z zasłużonymi działaczami kaszubskimi!** W Słowie Pomorskim nr 251 czytamy. Znany szermierz sprawy narodowej na Kaszubach pan Leon Lniski, który między innymi z działaczami kaszubskimi jeździł na kongres wersalski prosić o przyłączenie Kaszub do Polski, został w tych dniach wezwany do starostwa, gdzie odebrano mu jego wykaz osobisty, twierdząc że postąpiono nieformalnie wydając mu wykaz osobisty i przyznając mu tem samem obywatelstwo polskie, gdyż on właściwie (!) do niego nie ma prawa, jako obywatel gdański (!!!) Pan Lniski od 1910 — 31 3 1920 roku mieszkał wprawdzie w Gdańsku, ale całe życie przedtem mieszkał na terenach obecnej Rzeczypospolitej i urodził się w powiecie kartuskim.

Wiedzano o tem dokładnie w starostwie, skoro p Lniskiemu wydano ongiś wykaz osobisty. Dziś temu działaczowi, którego celem życia całego była ofiarne prace dla Polski i Kaszub odmawia się obywatelstwa polskiego, a wzamian za nie ofiarowuje się z łaski gdańskie!

Słów braknie na wyrażenie oburzenia i mimo woli nasuwa się pytanie, czy godzi się by polska władza administracyjna posługiwała się takimi metodami. Jedyna pociecha to ta, że już da Bóg, niedługo trwać będzie ta „sielanka“.

**Kartuzy. (Poświęcenie Drogi Krzyżowej)** W piątek dnia 24 bm za staraniem naszego Czciwego ks proboszcza odbyło się poświęcenie stacyj Drogi Krzyżowej. Poświęcenia dokonał w refektarzu Ojciec Franciszkanin, który przybył z Wygody, gdzie poprzednio udzielał rekolekcyj. Na wstępie wygłosił Ojciec naukę o znaczeniu Drogi Krzyżowej. Przy końcu przemówienia Ojciec podziękował wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili do sprawienia obrazków Drogi Krzyżowej. Potem dokonano poświęcenia i nałożył przez Stolicę Apostolską dla odprawiających Drogę Krzyżową, wyznaczone odpusty. Następnie odprawiono pod przewodnictwem Ojca poraz pierwszy nabożeństwo Drogi Krzyżowej przed nowopowstałymi stacjami.

**Wybryk natury** W ogrodzie naczelnika sądu p dr Potońca zakwitły po raz drugi śliczne fiołki. Niezwykłe to zjawisko przyrody świadczy, iż mamy łagodną i ciepłą jesień

**Osie. (Zebranie S M P).** W niedzielę odbyło się uroczyste zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej na sali pana Listewnika Zebraniu przewodniczył wicepatron Chmarzyński, który serdecznie witał przybyłych księży: prezesa okręgowego ks Lehmana, ks protektora Deję i ks patrona Stefana Radtkiego. Prezes okręgowy podziękował za słowa powitania i zwłaszcza panu Chmarzyńskiemu za 9 letnią jego pracę dla dobra SMP. m. w Osiu Jako były prezes umiał doskonale kierować Stowarzyszeniem, o czem świadczy istniejąca orkiestra młodzieży i po wielkich trudach ukończone boisko. W uznaniu jego zasług wręczył mu ks prezes okręgowy obraz św Stanisława Kostki. Potem zabrał głos ks Lehmann: „Młodzież wobec Chrystusa Króla“: oto temat jego wykładu. Następnie ks patron Radtke oświadczył, że poraz pierwszy dziś jest na zebraniu, a widząc tak licznie zebranych druhów, zapewnia im chętną swą współpracę Drh prezes Alfut następnie żegnał 6 druhów odchodzących do wojska przemówieniem i wręczeniem upominków. Także członkowie patronatu i zarządu wyrazili druhom życzenia pomyślności. Bogu i Ojczyźnie młodzież powinna oddać swoją powinność, to też słusznie na tak uroczystym zebraniu prezes okręgowy prosił druhów by wnieśli okrzyk na cześć najwyższych przedstawicieli władzy duchownej i świeckiej. Ojca św Piusa 11-go i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po wyczerpaniu porządku obrad i załatwieniu kilku spraw organizacyjnych zakończył p wicepatron Chmarzyński zebranie o godzinie 21-szej. Zebranie miało przebieg wzniosły i piękny, do czego przyczyniła się także orkiestra dęta Stowarzyszenia Młodzieży. Po zebraniu odbyła się zabawa pożegnania. Nadmienić jeszcze należy, że doszło do utworzenia patronatu przy miejscowym SMP, do którego zapisało się o prócz księży kilku panów. Najlepsza to rękojmia dla przyszłej pracy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Osiu.

**Lubawa. (Ofiara napaści w kościele zmarła)** Ofiara napadu, dokonanego przez Franciszka Prusakowskiego w kościele farnym w Lubawie, Klementyna Kowalska z Bydgoszczy zmarła w szpitalu wskutek odniesionych ran. Franciszek Prusakowski, który dokonał tej ohydnej zbrodni w kościele, jego ojciec oraz Drejws, który obiecał zapłacić z azglądzenie swej żony 100 złotych jak również wmieszany w tę sprawę Szusmarski pozostają nadal w areszcie śledczym. Jak wiadomo zbrodniarz napadł przez omyłkę na Kowalską, która podobnie była ubrana jak Drejwsowa i to w chwili, gdy nikogo oprócz niej w kościele nie było.

**Grudziądz. (Utworzenie Sekcji Rzeczoznawców Księgowości).** Z inicjatywy zaprzysiężonych rewizorów ksiąg handlowych pp Kamrowskiego i Paula Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwołał na niedzielę dnia 26 października br zebranie organizacyjne nowopowstającej Sekcji Rzeczoznawców Księgowości przy tymże Związku a mającej obejmować całe Pomorze

Fachowe i niezwykle ciekawie ujęte referaty wygłosili pp Kamrowski i Paul, którzy przedstawił zbranym cele i zadania Sekcji.

Referaty wywołały ożywioną dyskusję, w której wzięli udział pp Piątkowski, Kruszelnicki Mendas, Kitowski i inni a w wyniku której uchwalono jednogłośnie utworzenie Sekcji Rzeczoznawców Księgowości przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

Poszczególne punkty regulaminu zreferował dyrektor Centrali p Radojewski a po uskutecznieniu poprawek regulamin przyjęto, poczem wszyscy bez wyjątku obecni na zebraniu zapisali się w poczet członków Sekcji i wybrali przewodnictwo, w skład którego weszli pp Kamrowski; Kitowski; Pacoszyński; Paul i Piątkowski.

Tymczasowe kierownictwo Sekcji powierzono p Piątkowskiemu a sekretarjat p Paulowi.

Na wniosek p Piątkowskiego uchwalono zapisać Sekcję także na członka Rady Głównej Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców w Polsce w Warszawie a to celem skoordynowania pracy tych organizacyj.

Członkami Sekcji Rzeczoznawców Księgowości mogą być dyrektorzy lub kierownicy instytucyj bankowych, handlowych lub przemysłowych, samodzielni rewizorzy ksiąg handlowych względnie rzeczoznawcy, prowadzący na własny rachunek biura buchalteryjno — rewizyjne oraz księgowi na stanowiskach kierowniczych względnie mający kwalifikacje na te stanowiska.

Sekretarjat Sekcji mieści się w biurze Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu ulica Wybickiego 39, tel 193.

**Grudziądz. (Skazanie szpiega).** Przed Sądem Okręgowym zakończyła się sprawa optanta niemieckiego Brunona Fude z Tryła w powiecie świeckim oskarżonego o szpiegostwo

Służba Fudego w wywiadzie niemieckim wydała się przy sposobności znanego zajścia pod Opaleniem, w którym zabity został podkomisarz straży granicznej sp Liśkiewicz a ujęty przez Niemców komisarz Biedrzyński. Obaj urzędnicy zostali jak wiadomo przy pomocy sprytnej prowokacji zwabieni na stronę niemiecką przyczem ustalono niezbicie, że właśnie oskarżony Fude był jednym ze sprawców prowokacji.

Sąd skazał Fudego na 11 lat ciężkiego więzienia; utratę praw obywatelskich na lat 10, na 50 tysięcy grzywny i ponoszenie kosztów sądowych w sumie 5600 złotych.

**Strzepez, powiat morski (Aresztowanie i ucieczka niebezpiecznego zbrodniarza).** Zgłoszono do posterunku policji, iż na szosie w kierunku Luzina znajduje się przez policję poszukiwany włamywacz Kos. Posterunkowy udał się natychmiast na motocyklu w pogoń. zaaresztował go, nabożył mu kajdanki i doprowadził go do posterunku Tu taj podczas rewizji znaleziono u niego browning nabyty, sztylet, kilka wytrychów oraz inne narzędzia zawodowe. Następnie miano go oddać do dyspozycji sądu w Kartuzach. W tym celu policja w Strzepeczu oddała go policji w Staniszewie Podczas transportu ze Staniszewa zbrodniarz skorzy stał w pewnej chwili z nieuwagi policjanta i uciekł z kajdanami nałożonemi na rękach w przydróżny las, i zniknął. Ow Kos w roku 1923 napadł w nocy na zabudowania gospodarze p Kwidzyńskiego w Kamienicy, powiatu kartuskiego, gdzie ciężko poranił syna, oraz córkę K. Dziewczyna pomimo zadanej rany zwołała sąsiadów, którzy ubezwładnili łotra i oddali w ręce policji. za co został osądzony na 5 lat więzienia. Przy aresztowaniu zbrodniarz zagroził, że po odciernieniu kary wróci i wymorduje całą rodzinę. Czy w tym celu tu przybył, niewiadomo.

**Gdynia. (Nowa sygnalizacja nawigacyjna na wybrzeżu polskim)** Specjalnie powołana niedawno komisja z osób zainteresowanych przedstawiła obecnie szczegółowo opracowany plan zaopatrzenia polskiego wybrzeża w cały szereg sygnalizacji nawigacyjnej i służby hydrograficznej. Plan przewiduje zmodernizowanie dotychczasowych sygnalizacji świetlnych ustawienie kilku aparatów sygnalizacji mgłowej oraz całego szeregu boi pływających i znaków nadbrzeżnych. Ponadto w ważniejszych punktach jak Hel i Rozewie postanowiono ustawić radjogoniometrię.

**Pelplin. (Diamentowe gody)** Niedawno donosiłszy że małżonkowie Kamińscy obchodzili diamentowe gody małżeńskie Uroczystość odbyła się z wielką wspaniałością W pięknie iluminowanej świątyni zebrały się tłumy wiernych aby zanieść modły do Stwórcy na intencję Jubilatów Mszę św odprawił ks kanonik Lewandowski. Obecny był na niej ks infułat Bartkowski, Serdecznymi słowy przemówił do Jubilatów oraz udzielił im błogosławieństwa ks kanonik Lewandowski. Pod koniec nader pięknej tej uroczystości zaśpiewano Te Deum Po nabożeństwie dokonano zdjęć. Uroczystość familijna przeciągnęła się do późnej nocy Do życzeń Przewielebnego Duchowieństwa władzy świeckiej i najbliższych dołącza się i nasza Redakcja.

**— Pierwsza Komunia św.** W niedzielę przystępowaly dzieci Szkoły Wydziałowej w kaplicy św Józefa po raz pierwszy do Komunii św Piękna ta uroczystość wypadła tak wspaniale, że pozostałe u obecnych długo w pamięci Ks Wróblewski jako kierownikowi szkoły należy się za to pełne uznanie. On to przemówił do dzieci tak pięknie, że łzy wdzięczności ukazały się w ich oczach a każde słowo wryło się w ich czułe serduszka. On to sprawił, że ta I Komunia pozostanie u dzieci na zawsze w pamięci a u rodziców i zebranych wzbudziła miłe wspomnienia. Do Stołu Pańskiego przystąpiło 25 dzieci

**Toruń. (Zamach samobójczy młodego dziewczęcia)** Dnia 26 bm usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej w domu swoich rodziców 16-letnia Zofja Kociolkowska, zam. w Toruniu którą odstawił do szpitala miejskiego. Stan jej obecnie nie jest groźny. Przyczyny usiłowanego samobójstwa nie ustalono.

**Toruń. (Echa napadu rabunkowego na plebanję w Wabczu)** Trybunał karny Sądu Okręgowego rozpatrywał ostatnio głośną swego czasu sprawę napadu na proboszcza parafji Wabcz, ks Putynkowskiego

Pod silną eskortą sprowadzono na salę rozpraw przywiezionych z Bydgoszczy oskarżonych Feliksa Ptaka (lat 30) i Józefa Sztolca (lat 40).

Wymienieni napadli w nocy 1 listopada 1923 roku na plebanję w Wabczu (powiat chełmiński) a po steroryzowaniu ks P i związaniu go splądrowali doszczętnie mieszkanie. Między innymi skradli 785 zł gotówki Obaj oskarżeni stanowią już na pierwszy rzut oka typy wybitnie bandyckie. Na rozprawie obaj do winy się nie przyznają, tłumacząc się osiadywaniem w więzieniu w Inowrocławiu i nieobecnością w Wabczu. Telefoniczny wywiad sądu z więzieniem w Inowrocławiu nie daje pozytywnych wyników a rozpoznanie w jednym z oskarżonych napastnika na ks P nie daje sądowi przekonania niezbitę winy

Sąd przeto obu oskarżonych uwolnił Należy zaznaczyć, że obaj są pod zarzutem dokonania napadu i morderstwa na proboszczu Rogowskim w Sadekach.

## Z DALSZEJ POLSKI.

**Poznań. Nieudany wiec „sanacji“ w Poznaniu.** W niedzielę w południe kandydaci do Sejmu z listy nr. 1 urządzili wiec w Poznaniu, w sali kina „Metropolis“. Gdy tylko podniosła się kurtyna i licznie zgromadzona publiczność ujrzała przy stole pp. Ciszaka, Sasa i doktora Surzyńskiego. powitano ich przeciągłym gwizdaniem, Przemówienie doktora Surzyńskiego wywołało burzę protestów, Po nim zabrał głos Ciszak. kandydat w okręgu szamotulskim, Gdy powiedział, że „Piłsudski byłby na tyle silny, aby wziąć wszystkich i wszystko za mordę. ale nie chciał“, powstała na sali nieopisana burza. Usiłowała ją zagłuszyć orkiestra, ukryta na balkonie, grając „Pierwszą Brygadę“. W odpowiedzi na to publiczność zaśpiewała „Rotę“.

Wśród okrzyków na cześć listy narodowej i uwieczonych posłów zebranie zostało przerwane. Tłumy publiczności, wyszedłszy z kina „Metropolis“, manifestowały w dalszym ciągu na ulicach. wznosząc wrogie okrzyki pod adresem „sanacji“ Manifestacje trwały w różnych punktach miasta do godziny 2-jej po południu. Do burzliwych zajęć doszło na placu Wolności, na placu Świętokrzyskim i na 4w Marcinie. Policja konna i piesza wielokrotnie rozpraszala manifestantów 24 osoby aresztowano i odprowadzono na policję.

## Wesoły kącik

### W hotelu.

Właściciel do portjera: „I cóż, czy ten Amerykanin strasznie kłął, kiedy przedłożyłeś mu nasz rachunek?“

„Nie, panie gospodarzu, dopiero wyszukuje słowa w słowniku“.

### Humor

Ż doniesienia reportera.

— Na szczęście zamordowany zaniósł był tego samego dnia przed południem pieniądze do banku tak iż uniknął straty majątku

— Słyszałem, że pani Agnieszka i ty stanowiącie szczęśliwą parę małżeńską.

— Niby tak: Ona jest szczęśliwa — a ja jestem żonaty.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 30. października 1936 r.

## Opera w Chojnicach

W sali hotelu pana Engla odbędą się w dn. 1 i 2 listopada dwa gościnne przedstawienia Warszawskiej Opery Objazdowej pod dyktando Tadeusza Wierzbickiego. W dniu 1 listopada odegrana zostanie piękna opera E. Humperdincka „Jaś i Małgosia (Hansel und Gretel) w 3-ach aktach Początek o godzinie 8.

W niedzielę 2 listopada odegrana będzie przy udziale całego zespołu opera w 4 aktach J. Bizet'a „Carmen“.

Bilety wcześniej do nabycia w Ks. Dz. Pom.

## Wyrok śmierci zmieniony na 13 lat ciężkiego więzienia

Swego czasu donosiliśmy o rozprawie przeciwko Gertrudzie Puczyńskiej, oskarżonej o wzięcie swego dziecka do stawu. Otóż Sąd Apelacyjny z Torunia na ponownie rozpatrywanej wskazówce wniosku o rewizję przez adwokatów rozprawy zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Chojnicach o tyle, że oskarżona za swój czyn skazana została na 13 lat ciężkiego więzienia.

## Wieczorny 6-cio miesięczny kurs ekonomiczno-handlowy.

Dyrekcja Państwowej 3-kl. Koed. Szkoły Handlowej w Chojnicach podaje do wiadomości że 6 mies. wieczorny kurs ekonomiczno-handlowy, obejmujący naukę księgowości, arytmetykę handlową, naukę o handlu i korespondencję handlową, geografję gosp. oraz stenografję i pisanie na maszynach, otwarty zostanie z dniem 4 listopada br.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły do dnia 3 listopada br. osobistie lub pisemnie.

## Wyrwały się z pod opieki rodzicielskiej.

Policja przytrzymała dwie dziewczynki 15-letnią D. i 16-letnią W. z Gdyni. Wyżej wymienione, wyszły z domu z pod opieki rodziców, wzięły się, pragnąc zaznać rozkoszy świata, po trasie Gdynia — Kartusy — Kościerzyna — Chojnice. Nocowały u szoferów w samochodach. Kiedy głodno i chłodno zapragnęły wreszcie zaznać spoczynku, przytrzymała je policja i odstawiła do sądu, Sąd biorąc pod uwagę ich młodociany wiek i nieświadomość czynu karygodnego, wydał wyrok uwalniający, polecając policji odstawić „niewinniątka“ do domu na koszt rodziców.

## Dwaj młodzi podróżni

Dwaj młodzi obywatele W. i R. zgłosili się dnia 28 bm, w posterunku PP. z prośbą o wskazanie im pracy. Przypadkowo jeden z posterunkowych wiedział, że pewien rolnik w Moszczenicy potrzebuje robotników. Więc z odpowiednim poleceniem skierował ich ku Moszczenicy. Wymienieni nie trzymali się otrzymanych wskazówek, zboczyli nieco ze szosy i udali się do Niemiec. Przychwyceni przez władze niemieckie, zostali z powrotem odstawieni do Polski, lecz przedtem zabrano im całą gotówkę, jaką posiadali, a to jednemu 50 zł a drugiemu 20 zł. Zasądzono ich na miesiąc, odebrano pieniądze i wydano do Polski.

## Zasłużona zapłata.

Odstawieni do sądu za kradzież u p. Miszewskiego Feliks Cyra i Klemens Myszke o których w ostatnim czasie często pisaliśmy, zostali zasądzeni przez Sąd Powiatowy, Cyra na 7 dni więzienia, Myszke zaś ponieważ dopuścił się czynu w recydywie, na 3 miesiące więzienia i kosztu postępowania z tem, że po odciernieniu kary zostanie wydany do Niemiec, jako obywatel zbyt uciążliwy.

## Pat i Patachon w Chojnicach

Królowie humoru i ulubieńcy całego świata ukażą się na ekranie tutejszego Kina Nowości dziś w czwartek dnia 30 bm o godzinie 8,15 w swej najlepszej kreacji jako Zwycięzcy — Film pełen musującego humoru i zdrowego dowcipu. Arcykomiczne pełne werwy sceny! Humor! Satyra! Śmiech! Wszyscy więc którzy na chwilę otrząsną się chęć z codziennych trosk niech pospieszą dziś wieczorem na występ dwóch ulubieńców Pata i Patachona, gdyż humor to życie! Śmiech to zdrowie! Przedstawienie dla dzieci o godzinie 3,30 Ceny zwykle Jazz band.

## Powiat

**Czersk, powiat chojnicki (Wódka i bojówka — Oto metody sanacyjne).** W Echu Borów Tucholskich czytamy:

W ubiegły poniedziałek dnia 27 bm zapowiedziano na godzinę 8 wieczorem zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego w Czersku na sali pana Jagalskiego. Przemawiać miał były poseł z okręgu grudziądzkiego Stronnictwa Narodowego pan Mazur z Grudziądza. Mimo iż było to zebranie członków i sympatyków listy Nr 4 a nie wiec publiczny organizatorzy zebrania wpuszcili wszystkich bez różnicy przekonań, pragnąc dać każdemu możliwość wysłuchania wywodów referenta i wypowiedzenia się Wielka sala wypełniła się po brzegi a część przybyłych musiała się ulokować na korytarzu dla braku miejsca.

Już na samym wstępie przekonaliśmy się, że tutejsi przywódcy sanacji nie próżnowali, gdyż znając dobrze usposobienie spokojne i poważne tutejszego obywatelstwa, sprowadzili celem rozbięcia zebrania specjalną bojówkę aż z Chojnic a oprócz tego zwerbowali sobie za wódkę kilku tutejszych ludzi, którzy pod wpływem alkoholu mieli przyczynić się do rozbięcia i warcholenia. Zebranie zagał pan Nitka witając zebranych i referenta naszym pozdrowieniem Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Przewodniczącym zebrania wybrano pana Sadowskiego, ławnikami pp Nitkę i Sabiniarza sekretarzem zaś redaktora naszego pisma pana Czajkowskiego Ledwie rozpoczął pan Mazur swe przemówienie a już przywódca tutejszej sanacji pan Mroczyński jak szalony tygrys rozpoczął się rzucać naprzód ku przyzdyjmu wiecu, dając tem najlepszy przykład swego wychowania. Mimo tego referent zaczął na podstawie druków sejmowych przedstawiać gospodarkę sanacyjną, uzyskując olbrzymi aplauz zebranych.

Niepoczytalne warcholstwo kilku jednostek z panem Mroczyńskim na czele jednak zrobiło swoje. Bojówka z Chojnic nieprzyzwyczajeni okrzykami i rykiem godnym dzikich zwierząt usiłowała steroryzować zebranych, gdzieś w kącie zanucano Pierwszą Brygadę czyli Blau Huzaren — ale musiano dać spokój Pijani najemnicy p M przeszkadzali mówcy, wobec czego przewodniczący zebranie rozwiązał, mimo, iż olbrzymia większość tutejszego społeczeństwa pragnęła w spokoju wysłuchać rzeczowych wywodów referenta.

Bojówka sanacyjna jednak z panem M na czele bała się widocznie słów prawdy i steroryzowała spokojnych zebranych, o mało co nie wywołując bójkę. Pan M zaś usłyszał ze strony oburzonych obywateli dosadne wyrazy które scharakteryzowały jego działalność.

Po wiecu p Mroczyński urządził dla swych wiernych pomocników rozbiłaczy wielką pijatykę racząc ich obficie wódką i dziękując w ten sposób za ich warcholstwo.

Brawo — p M — teraz poznał się Czersk na twojej działalności, teraz będzie wiedział, jacy ludzie sięgają po zaszczytne godności, których nosić nie są warci!

# Niebezpieczna mowa

Mowa Mussoliniego do przedstawicieli organizacji faszystowskich w Rzymie odbiła się głośnym echem w prasie francuskiej.

Pertinax zaznacza w „Echo de Paris“, że mowa Mussoliniego daje niejako do zrozumienia, iż Włochy dzisiejsze posiadają dostateczne siły, aby przystąpić do swej realizacji do ekspansji na wschód.

Z drugiej strony po mowie Mussoliniego opinia francuska nie posiada już żadnych wątpliwości co do dalszego kształtowania się stosunków francusko-włoskich.

Pomiędzy Francją a Włochami tworzy się przepaść, której przewyciężenie przez dyplomację nie będzie łatwe.

Dalej Pertinax twierdzi, że Mussolini uważał chwilę obecną za najbardziej odpowiednią dla swojej mowy politycznej dlatego, że 6-go listopada rozpoczynają się ostatnie prace przygotowawcze do konferencji rozbrojeniowej.

## KRONIKA POLITYCZNA.

### Dalsze aresztowania

W Ostrowie Wielkopolskim aresztowano 3 orgalizatorów O W P (Młodych) i zabrano akta od działu Młodych — W Nowemście nad Drwęcą aresztowano pisarza Stronnictwa Narodowego zegarmistrza Ciszewskiego, redaktora Dmęcy p Stankiego i członka Sokoła p Stankiego oraz ba dacza mięsa pana Otremskiego

### Wobec represyj prasowych.

Dnia 26 bm, odbyło się pod przewodnictwem prezesa red. Dębickiego posiedzenie zarządu Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, na którym załadowano sprawy bieżące i organizacyjne, poza porządkiem dziennym uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

„Wobec notorycznych zarządzeń fiskalnych i administracyjnych, grozących zamknięciem całego szeregu warsztatów pracy dziennikarskiej, Zarząd poleca Wydawcy Wykonawczemu podjęcie kroków — ewentualnie w porozumieniu ze Związkiem Wydawców — wobec odpowiednich czynników, celem uchylecia lub złagodzenia tych zarządzeń“.

### Uruchomienie magistrali Górny Śląsk — Gdynia.

Termin otwarcia tymczasowego ruchu na poszczególnych odcinkach magistrali G. Śląsk — Gdynia został ustalony w sposób następujący: na odcinku Herby Nowe — Zduńska Wola 8 listopada, na odcinku Bydgoszcz — Gdynia 9 listopada.

Dnia 7 listopada min komunikacji Kuehn wyjeżdża specjalnym pociągiem w towarzystwie zaproszonych gości i przedstawicieli prasy na uroczystości, związane z otwarciem tymczasowego ruchu na tych odcinkach.

## Otwarcie sesji parlamentu angielskiego.

**Londyn.** Dnia 28 10 poraz pierwszy od czasu zachorowania król Jerzy w towarzystwie królowej udał się w karocy z pałacu Buckingham do parlamentu na uroczystość otwarcia parlamentu.

Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżał król, stały szpalery wojskowe, Łoże parlamentu były wypełnione doborową publicznością. Obecni byli wszyscy premierzy dominjów.

Odczytane na otwarciu sesji parlamentu orędzie królewskie zapowiada zamiar króla osobiście dokonania otwarcia przyszej konferencji w sprawie Indji.

Orędzie zaznacza, iż stosunki z państwami zagranicznymi pozostały w dalszym ciągu przyjazne. Król wyraża przekonanie, że niebawem dojdzie do zawarcia konwencji w sprawie powszechnego rozbrojenia. Dalej wyraża król żywe zaniepokojenie z powodu przedłużającego się wielkiego bezrobocia. Wspomniawszy o zgnubnym wpływie, jaki wywiera kryzys światowy na przemyśle angielski i eksport, orędzie zaznacza, iż rząd poczyni wszelkie wysiłki w celu zapewnienia rozwoju handlu i przemysłu brytyjskiego. Przedstawione zostaną wnioski w sprawie zapewnienia w szerszym zakresie pracy dla bezrobotnych, wzmocnienia pracy na roli i organizowania się producentów dla celów sprzedaży własnej produkcji. Orędzie proponuje natychmiastowe powołanie komisji ankietowej dla sprawy ubezpieczenia przeciwko bezrobociu oraz dla rozpatrywania nadużyć w tej dziedzinie. W razie potrzeby zostaną przedstawione odpowiednie projekty. W międzyczasie zaprojektowane zostaną projekty reformy wyborczej, przewidziane są projekty, dotyczące oszczędzania gruntów, zmiany ustawy o trade-unionach, stworzenia Rady spóżywców, zmiany ustawy fabrycznych, Przewidziana jest również ratyfikacja konwencji waszyngtońskiej w sprawie godzin pracy, konwencja w sprawie bezpieczeństwa na morzu itd.

~~~~~  
Czytajcie i rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski“  
~~~~~

Dyktator włoski chciał w ten sposób jeszcze raz podkreślić, że rozbrojenie tak długo pozostanie utopją, jak długo żądania Włoch nie będą zadowolone.

„Oeuvre“ twierdzi, że rzymska mowa Mussoliniego jest o wiele bardziej niebezpieczną, niż zna ne przemówienie wygłoszone we Florencji i Livoro.

Radykaino - socjalistyczna „Ere Nouvelle“ zarzuca Mussolinemu, iż zapomina on, że jeśli w traktatach powojennych istnieje niesprawiedliwość, to wiele do tego przyczyniła się zachłanność Włoch ponoszących za to odpowiedzialność.

W przeciwieństwie do Mussoliniego który uzależnia pokój światowy od rewizji traktatów, opinia francuska powinna podkreślić, że właśnie rewizja traktatów pokojowych oznaczać będzie koniec pokoju powszechnego.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**S M P Ż.** Na dziś zapowiedziane zebranie się nie odbędzie: Sprawy służ! Zarząd

**Związek Obrony Kresów Zachodnich** Walne zebranie członków odbędzie się w czwartek 30 bm o godzinie 6,15 wieczorem w auli gimn.

**Pom. Zw Osadników Rolnych na pow Chojnice.** Powiatowe zebranie odbędzie się w piątek dnia 31 października (to jest w dzień targowy) o godz 1 po południu w lokalu pana Jażdżewskiego w Chojnicach. Z powodu bardzo ważnych spraw jest stawienie się wszystkich osadników a więc i osadników Obicierz; Pawłowa i Krojant pożądane Zarząd Powiatowy

**Towarzystwo Powstańców i Wojaków** podaje do wiadomości, że w piątek dnia 31 bm o godzinie 7.15 odbędzie się msza żałobna za zmarłych i poległych wojaków. Zatem uprasza się wszystkich członków oraz poczet sztandarowy o wzięcie udziału. Wolność! Zarząd.

**Kółko Rolnicze Chojnice.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 2 listopada br, o godzinie 12-tej w lokalu p. Jażdżewskiego (Restauracja pod Żółtym Lwem). Ze względu na wykład p. dr Dreszlera uprasza się o liczny udział członków jak i gości. Zarząd

**Zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolików parafii chojnickiej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 listopada br o godzinie 8 wieczorem w sali Konsum Urzędniczej.

Wykład nader interesujący wygłosi lekarz powiatowy p dr Sochaniewicz — O liczny udział członków prosi Zarząd,



